

Herbert – Inna perspektywa

Pan Cogito ma 90 lat

Był dla nas opozycjonistów ikoną lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych

Wtedy znaliśmy Jego wiersze, nie znaliśmy Jego życia

Dzisiaj sięgamy do pełni Herberta

Człowieka antyku, renesansu i końca XX wieku

Dzisiaj miałby 90 lat

28 lipca 2015 minęła 17-ta rocznica śmierci Zbigniewa Herberta. Urodził się 29 października 1924 roku we Lwowie, mieście nauki, kultury, sztuki i Ossolineum. Ojciec poety był legionistą i obrońcą Lwowa. Herbert uczy się przed wojną w Liceum Króla Kazimierza Wielkiego. Po zajęciu Lwowa przez Niemców kontynuuje naukę na tajnych kompletach. Jest żołnierzem Armii Krajowej. Pracuje jako karmiciel wszy w produkującym szczepionki przeciwtyfusowe instytucie niemieckim. Po maturze rozpoczyna studia polonistyczne ale rodzina ucieka ze Lwowa przed Armią Czerwoną. W Krakowie studiuje ekonomię, uczęszcza na wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Sztuk Pięknych. W 1947 roku uzyskuje dyplom Akademii Handlowej. Rozpoczęte w Krakowie studia prawnicze kończy na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1949 roku uzyskuje tytuł magistra praw. Do Warszawy trafia w 1951 roku.

Mieszka w sublokatorskim pokoju mieszkania zajmowanego przez 12 osób. Próbuje utrzymać się z pracy pióra, nie włączając się jednocześnie w obowiązujący nurt literatury w służbie politycznej propagandy. Publikuje recenzje teatralne, muzyczne, relacje z wystaw plastycznych odcinając się od literatury socrealistycznej. Współpracuje z Przeglądem Powszechnym i Tygodnikiem Powszechnym. Możliwość współpracy z nimi zakończyła się dla Herberta w 1953 roku. Przegląd Powszechny zostaje zamknięty, Tygodnik Powszechny, po odmowie zamieszczenia nekrologu po śmierci Stalina, przekazany zostaje PAX-owi. Poeta zarabia w tym okresie sporządzając bibliografie, kwerendy biblioteczne i inne. Od stycznia do lipca 1952 był płatnym krwiodawcą. Żyje w skrajnej nędzy. Sytuację Herberta zmienia odwilż polityczna w 1956 roku. Debiutuje tomem wierszy *Struna światła*. Sukces literacki zmienia jego warunki bytowe. W 1957 roku otrzymuje z puli Związku Literatów Polskich przydział kawalerki (28 m²) przy ul. Świerczewskiego i stypendium w kwocie 100 dolarów. Może w końcu odbyć swoją pierwszą podróż zagraniczną. Wyjazdy stają się jego pasją i pozwalają mu poznać z bliska *świat piękny i bardzo różny* *Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*. Poznaje świat, odbiera prestiżowe nagrody literackie, wygłasza odczyty, wykłady, przyjmuje zaproszenia. Opublikowane w USA tłumaczenia jego utworów stawiają Herberta na piedestale współczesnych poetów w angielskim kręgu językowym.

Początek lat 80-tych niesie największe nadzieje z powstaniem Solidarności. Herbert wchodzi do zespołu redakcyjnego drugoobiegowego pisma Zapis. Po wprowadzeniu stanu

wojennego wspiera działania opozycji. Uczestniczy w nielegalnych uroczystościach, publikuje w drugim obiegu. Jego twórczość staje się dla młodego pokolenia, manifestem wolności i wyrazem oporu, a postać poety symbolem postawy bezkompromisowego sprzeciwu. Poważną rolę w przybliżeniu poezji Herberta odegrał Przemysław Gintrowski, który komponował muzykę do wierszy poety i wykonywał je z Jackiem Kaczmarskim i Zbigniewem Łapińskim. Herbert mawiał o sobie żartobliwie jako o "tekściarzu Gintrowskiego".

W 1986 Herbert przenosi się do Paryża. Ma już poważne kłopoty ze zdrowiem. W 1989 wstępuje do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Rok później zostaje członkiem Amerykańskiej Akademii i Instytutu Sztuki i Literatury. W 1991 chory poeta wraca do Warszawy. Włącza się do nurtu życia politycznego. Wypowiada się przeciwko dekomunizacji elit. Uprawia antykomunistyczną publicystykę na łamach Tygodnika Solidarność. Pisze list do prezydenta Wałęsy w sprawie pułkownika Kuklińskiego. Popiera Ligę Republikańską w sprawie wyjaśnienia okoliczności śmierci Stanisława Pyjasa i odtajnienia akt UB sprzed 1956 roku. W 1994 krytykuje w głośnym wywiadzie udzielonym "Tygodnikowi Solidarność" porozumienia Okrągłego Stołu i obraz życia publicznego w III Rzeczypospolitej. W tym samym roku już na wózku inwalidzkim, odbył ostatnią podróż – do Holandii na wystawę tulipanów. Ostatnie lata życia upłynęły mu na zmaganiu się z chorobą. Był chory na ciężką astmę. Prawie nie mówił i nie opuszczał łóżka. Mimo to, wciąż intensywnie pracował – *Epilog burzy* ukazał się na kilka miesięcy przed jego śmiercią.

Zbigniew Herbert umiera 28 lipca 1998 roku w Warszawie. Prezydent Kwaśniewski odznacza go pośmiertnie Orderem Orła Białego. Wdowa po poecie odmawia przyjęcia odznaczenia. Po niemal 9 latach Katarzyna Herbertowa oraz siostra poety, Halina Herbert-Żebrowska, odbierają to odznaczenie z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Utwory Herberta tłumaczone były na 35 języków i wielokrotnie nagradzane prestiżowymi nagrodami. W literaturze światowej rozpoznawany jest przede wszystkim dzięki swojemu poetyckiemu alter ego, postaci Pana Cogito. Do nas Polaków pisał, *Ciężko wyznać : na taką miłość nas skazali taką przebodli nas ojczyznę.*

Wiele z tych wierszy można odczytać jako zapis doświadczenia pokolenia, które przeżyło straszliwość wojny i trudnego pokoju. Jako świadectwo tragicznych momentów najnowszej historii Polski. Patronuje im heroiczne wezwanie do wierności i odwagi. Odrzucenie kłamstwa i zniewolenia. Pamięć o zaginionych.

Teresa Marchwicka-Grabowska